



Sygn. akt II CSK 118/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości Konsorcjum S.
przeciwko IB. S.A., IP. S.A. (poprzednio IK S.A.) oraz "Z." sp. z o.o.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej AR
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 lipca 2007 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych i interwenienta ubocznego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 września 2006 r., sygn. akt [...],

- 1) oddała obie skargi kasacyjne,
- 2) uchyła zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego w części dotyczącej interwenienta ubocznego;
- 3) zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu sprawy z powództwa syndyka masy upadłości Konsorcjum S. przeciwko spółkom: IB. S.A., „IK.” S.A. (obecnie: IP. S.A.) i „Z.” sp. z o.o., wyrokiem z dnia 29 marca 2005 r. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda – dla ochrony wierzytelności ustalonych postanowieniami Sądu Rejonowego w B. z 26 marca 2002 r., 20 maja 2003 r. i 13 lipca 2004 r., wymienionych w dołączonych do nich listach wierzytelności w sprawie [...]00 – umowę z dnia 14 lipca 2000 r. zawartą przez IB. S.A., IC. sp. z o.o. oraz IK. S.A. z KS., na podstawie której IB. S.A. przejął od Konsorcjum S. 23 666, IC. sp. z o.o. – 16 218, a IK. S.A. – 23 991 akcji Zakładów B. S.A.

Istotne elementy stanu faktycznego przedstawiały się następująco.

Konsorcjum S. zrzeszało około 70 000 osób fizycznych, które za jego pośrednictwem nabyły samochody z kredytów udzielanych przez IB. S.A., oraz osoby prawne, w tym spółki IB., IK. i IC., których udziały i wkłady wynosiły 35 330 481,96 zł. W ramach prowadzonej działalności Konsorcjum S. udzielało przedsiębiorcom pożyczek na realizację inwestycji gospodarczych. Pożyczka udzielona Zakładom B. S.A. została zamieniona na akcje, dzięki czemu Konsorcjum stało się właścicielem 63 875 akcji, czyli 86,05 % ogółu akcji tej spółki.

W 1999 r. sytuacja finansowa Konsorcjum zaczęła się pogarszać, o czym spółki IB., IK. i IC. wiedziały, gdyż członkowie ich władz uczestniczyli w walnych zgromadzeniach; poza tym spółka IB. była związana z Konsorcjum umową o współpracy. W 1999 r. spółki te wypowiedziały członkostwo w Konsorcjum, a w piśmie z dnia 23 marca 2000 r. spółka IB. oświadczyła, że odstępuje od realizacji zaplanowanych celów strategicznych. W 2000 r. sytuacja finansowa Konsorcjum uległa dalszemu pogorszeniu; na dzień 30 czerwca 2000 r. strata finansowa wynosiła 2 461 566,90 zł, aktywa – 3 397 643,95 zł, a pasywa – 52 457 641,19 zł. Spółki IB., IK. i IC. zażądały zwrotu wkładów i udziałów, a IB. pismem z dnia 23 kwietnia 2000 r. poinformował Konsorcjum, że odmawia kredytowania jego działalności. Ze względu na zaistniałą sytuację odbyło się spotkanie zarządu Konsorcjum, reprezentowanego przez prezesa WM i członka zarządu DD, z członkami zarządu IB., w czasie którego prezes Konsorcjum zaproponował

rozliczenie wierzytelności spółek IB., IK. i IC. akcjami spółki B. po cenie nominalnej 1000 zł za akcję pod warunkiem utrzymania współpracy kredytowej z IB. Przedstawiciele IB. nie wyrazili na to zgody i zaproponowali za wszystkie akcje kwotę 10 000 000 zł.

W dniu 30 czerwca 2000 r. odbyło się walne zgromadzenie, na którym zarząd zgłosił wniosek o postawienie Konsorcjum w stan upadłości z powodu zaprzestania płacenia długów, jednak wniosek ten nie został przyjęty, a zarządowi nie udzielono absolutorium. W tym samym dniu, po zakończeniu walnego zgromadzenia, odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, na którym rada odwołała WM i DD, a na ich miejsce powołała w skład zarządu AS, pełniącego funkcję prezesa zarządu spółki B., oraz AR.

W dniu 14 lipca 2000 r. nowo wybrany zarząd Konsorcjum zbył na rzecz spółek IB., IK. i IC. 63 875 akcji spółki B., w tym na rzecz IB. – 23 666, na rzecz IK. – 23 991 i na rzecz IC. – 16 218, w zamian za wierzytelności w kwocie 35 330 481,96 zł; przyjęta do rozliczenia cena jednej akcji wynosiła 553,12 zł. W 2000 r. Konsorcjum sprzedawało akcje także innym przedsiębiorcom po cenie 1 020,57 zł – 1 402,75 zł.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2001 r. Sąd Rejonowy w B. ogłosił upadłość Konsorcjum i równocześnie zawiadomił Prokuraturę Okręgową w B., że zachodzą uzasadnione podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego w związku z transakcjami bliżej opisanymi w opinii biegłego. Postanowieniem z dnia 26 marca 2002 r. Sąd Rejonowy ustalił listę wierzytelności, którą uzupełnił postanowieniami z dnia 20 maja 2003 r. i z dnia 13 lipca 2004 r. Wszystkie te wierzytelności istniały już w dniu 14 lipca 2000 r.

Spółka B. S.A., której głównym akcjonariuszem było Konsorcjum, w latach 1999 – 2000 nie prowadziła produkcji, a swoje zobowiązania pokrywała z pożyczek i kapitału zewnętrznego. Dopiero w 2001 r. uruchomiła produkcję za pieniądze pożyczone od IB. Według stanu na dzień 30 czerwca 2000 r. jej majątek trwały przedstawiał wartość księgową 97 000 000 zł, w tym 91 000 000 zł stanowiły rozpoczęte prace inwestycyjne. Podstawowym składnikiem tego majątku był zakład produkcji spirytusu. Na dzień 30 czerwca 2000 r. akcje spółki B. zostały wycenione

na kwotę mieszczącą się w przedziale 4 800 000 zł – 9 700 000 zł. W dniu 14 lipca 2000 r. wartość rynkowa jednej akcji kształtowała się na poziomie 125 zł.

Spółka IK. zmieniła nazwę na „IP.” S.A., natomiast spółka IC. na „W.” sp. z o.o., a następnie na „Z.” sp. z o.o.

Dokonując oceny prawnej przedstawionego stanu faktycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że, zgodnie z art. 56 rozporządzenia Prezydenta z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej: „Pr. upadł.”), do zaskarżania czynności prawnych upadłego działających ze szkodą wierzycieli, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, czyli art. 527 i nast. k.c. W świetle tego przepisu żądanie uznania umowy przeniesienia akcji z dnia 14 lipca 2000 r. za bezskuteczną jest uzasadnione, gdyż skutek jej zawarcia Konsorcjum stało się niewypłacalne w wyższym stopniu niż było przed dokonaniem tej czynności. Czynność prawna może być dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdy dłużnik dokonując czynności z jednym z nich powoduje naruszenie wynikającej z ustawy lub umowy kolejności zaspokajania wierzycieli. Na dłużniku spoczywa obowiązek wykazania, że zaspokojona przez niego wierzytelność była wierzytelnością uprzywilejowaną, a dowodu takiego pozwane spółki nie przeprowadziły. W tej sytuacji cena, po której pozwane nabyły od Konsorcjum akcje spółki B. pozostaje bez znaczenia, przejmując bowiem pakiet akcji, który znajdował się w posiadaniu Konsorcjum, zostały one w ten sposób uprzywilejowane w stosunku do innych wierzycieli, co spowodowało niemożność ich zaspokojenia. Zarząd Konsorcjum miał świadomość tego, że akcje spółki B. były głównym składnikiem jego majątku oraz, że w razie ich zbycia za cenę równą wierzytelnościom pozwanych nie będzie możliwa dalsza działalność i zaspokojenie pozostałych wierzycieli. Powiązania kapitałowe Konsorcjum oraz pozwanych spółek pozwalają zastosować domniemanie ustanowione w art. 527 § 4 k.c.

Apelacje pozwanych spółek i AR, który wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, zostały przez Sąd Apelacyjny oddalone wyrokiem z dnia 19 września 2006 r. W wyroku tym Sąd Apelacyjny orzekł również o kosztach postępowania apelacyjnego i tytułem zwrotu tych

kosztów zasądził od każdej z pozwanych i interwenienta ubocznego na rzecz powoda kwoty po 5 400 zł.

Sąd Apelacyjny zaaprobował zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji stwierdzając, iż nie budzi wątpliwości, że nabycie przez pozwane w dniu 14 lipca 2000 r. akcji spółki B. nastąpiło z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli Konsorcjum, skoro na skutek tej transakcji pozwane uzyskały zaspokojenie z części majątku Konsorcjum z wyłączeniem pozostałych wierzycieli. Część majątku, jaką stanowiły akcje spółki B., nie mogła być tym samym przedmiotem podziału w postępowaniu upadłościowym, w którym uczestniczą pozostali wierzyciele. Do orzeczenia bezskuteczności nabycia akcji uprawnia okoliczność, że w zamian za akcje pozwane umorzyły swoje wierzytelności w stosunku do Konsorcjum, przez co uprzedziły pozostałych wierzycieli. Korzyść uzyskana z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli wyraża się natomiast w tym, że przez dokonanie transakcji pozwane zaspokoili swoje wierzytelności, które w innym razie zostałyby zaspokojone jedynie w części. Pozwane miały świadomość pokrzywdzenia wierzycieli Konsorcjum, gdyż pozostawały z nim w stałych stosunkach gospodarczych i wiedziały o tym, że grozi mu upadłość oraz, że nie wystarczy środków na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Jednym z działań podjętych z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli było przeciwstawienie się na walnym zgromadzeniu w dniu 30 czerwca 2000 r. doprowadzeniu do ogłoszenia upadłości Konsorcjum tylko po to, aby możliwe było nabycie w dniu 14 lipca 2000 r. akcji spółki B. Świadczy o tym chronologia zdarzeń, gdyż już we wrześniu 2000 r. złożony został wniosek o ogłoszenie upadłości Konsorcjum. Dla uznania bezskuteczności czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli istotne znaczenie ma sam skutek pokrzywdzenia, dlatego opisanie umowy z dnia 14 lipca 2000 r. za pomocą konstrukcji *datio in solutum* nie wyłącza możliwości zaskarżenia jej skargą pauliańską.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ewentualnych skutków, jakie dla Konsorcjum i jego członków spowodowałoby ogłoszenie upadłości spółki B., gdyby jej akcje pozostały własnością Konsorcjum, był spóźniony, a ponadto nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia miałaby bowiem czysto teoretyczny charakter, a z punktu widzenia

interesów wierzycieli Konsorcjum istotna była jedynie wartość akcji spółki B., które zostały przejęte przez pozwane według ustalonych przez nie cen i zasad nieznanymi pozostałym wierzycielom. W kontekście sformułowanej tezy dowodowej zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. trzeba zatem uznać za chybiony, tym bardziej że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwane, reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosku o opinię biegłego nie zgłosiły. Spóźnione i nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – są także wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji interwenienta ubocznego, gdyż nie wnoszą nic nowego do sprawy, a w świetle dowodów z dokumentów muszą być uznane za zbędne. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają również wywody zawarte w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 27 sierpnia 2006 r., rozpoznanie sprawy między podmiotami gospodarczymi przez sąd cywilny nie powoduje bowiem nieważności postępowania, a sprecyzowanie w toku procesu podstawy prawnej powództwa w niezmienionych okolicznościach faktycznych jest dopuszczalne, zwłaszcza że wskazanie podstawy prawnej roszczenia nie jest wymaganiem formalnym pozwu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły wszystkie pozwane, a ponadto interwenient uboczny występujący po stronie pozwanych. Pozwane, powołując się na obie podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c., zgłosiły wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej wskazały na naruszenie: art. 479¹ § 1 w związku z art. 479¹² k.p.c. przez rozpoznanie sprawy w trybie zwykłym z wyłączeniem prekluzji dowodowej przewidzianej w postępowaniu w sprawach gospodarczych, art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wyjaśnienie, jakie dowody i jakie szczególne okoliczności pozwalają na stosowanie akcji pauliańskiej do *datio in solutum*, i nierozstrzygnięcie kwestii pierwszeństwa zasady praw nabytych wynikającej z art. 2 Konstytucji bądź zasady ochrony wierzycieli wynikającej z art. 527 k.c. w sytuacji, w której skarżące działały na podstawie statutu zaakceptowanego przez wszystkich członków Konsorcjum i ujawnionego w rejestrze, oraz art. 232 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny wyceny przedsiębiorstw na okoliczność wartości akcji z dnia wystąpienia w niniejszej sprawie z powództwem na podstawie art. 59 k.c. i z dnia

złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz skutków, jakie dla wierzycieli Konsorcjum spowodowałoby niewyzbycie się akcji spółki B., gdyby spółka ta upadła. Natomiast w ramach pierwszej podstawy podniosły zarzut obrazy art. 527 § 1 i 4 k.c. w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 16 § 1, art. 18 § 1 pkt 1 i art. 152 – 154 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.; następnie jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm. – dalej: „Pr. spółdz.”) przez przyjęcie, że doszło do pokrzywdzenia wierzycieli w drodze czynności dokonanej na podstawie postanowień statutu, i art. 56 Pr. upadł. w związku z art. 527 § 1 k.c. przez uznanie umowy z dnia 14 lipca 2000 r. za czynność zdaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, mimo że początkiem czynności, które doprowadziły do jej zawarcia było wypowiedzenie członkostwa w 1999 r. i ten moment był właściwy dla oceny wiedzy i świadomości skarżących co do ewentualnego pokrzywdzenia późniejszych wierzycieli Konsorcjum. Interwenient uboczny w swojej skardze powołał się również na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie o „zmianę” zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie: art. 527 § 1 i 4 k.c. przez błędne uznanie, że umowa z dnia 14 lipca 2000 r. została zawarta z pokrzywdzeniem wierzycieli, art. 16 Pr. spółdz. przez przyjęcie, że członkowie spółdzielni mogą zostać pokrzywdzeni w wyniku czynności dokonanej na podstawie postanowień statutu, oraz art. 152 – 154 Pr. spółdz. przez uznanie, że dokonanie czynności zgodnej z przepisami Prawa spółdzielczego i postanowieniami statutu może nastąpić z pokrzywdzeniem wierzycieli. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy art. 232 w związku z art. 210 § 1 i 3 i art. 217 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność skutków, jakie dla wierzycieli Konsorcjum spowodowałoby niewyzbycie się akcji spółki B., gdyby spółka ta upadła, a jej akcje pozostały w majątku Konsorcjum, oraz przez odrzucenie zgłoszonych wniosków dowodowych, mimo że miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i nie mogły być przez skarżącego zgłoszone wcześniej, art. 201 § 1 i 2 w związku z art. 200 § 1 i 2 k.p.c., art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw

gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) oraz art. 5, art. 8 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji przez rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie, a tym samym naruszenie prawa skarżącego do sprawiedliwego procesu, i wreszcie art. 107 k.p.c. przez obciążenie skarżącego kosztami procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba zauważyć, że w ramach tej podstawy wszyscy skarżący postawili zarzut naruszenia przepisów kodeksu o postępowaniu w sprawach gospodarczych, które – ich zdaniem – powinny znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ toczy się ona między przedsiębiorcami, a jej przedmiotem są roszczenia wynikające ze stosunków gospodarczych. Pominięcie tych przepisów miało przy tym istotny wpływ na wynik sprawy, ich zastosowanie bowiem prowadziło do uznania dokonanej zmiany podstawy powództwa za niedopuszczalną ze względu na przewidzianą w art. 479¹² § 1 k.p.c. prekluzję procesową, a bez tej zmiany pierwotne powództwo oparte na treści art. 56 Pr. upadł. w związku z art. 59 k.c. nie mogło być uwzględnione.

W ocenie skarżących o gospodarczym charakterze niniejszej sprawy decyduje to, że toczy się ona między przedsiębiorcami oraz że jej przedmiotem są roszczenia ze stosunków gospodarczych. Wskazane kryteria kwalifikacji nie nasuwają zastrzeżeń, uszło jednak uwagi skarżących, że powództwo w niniejszej sprawie wytoczone zostało przez syndyka masy upadłości Konsorcjum S. Nie ulega wątpliwości, że pozwane spółki są przedsiębiorcami w rozumieniu art. 479² k.p.c. oraz że status przedsiębiorcy miało Konsorcjum, będące spółdzielnią (art. 1 Pr. spółdz.). Problem, czy za przedsiębiorcę może być uznany także syndyk masy upadłości, wymaga natomiast szerszego rozważenia. Skarżący nie przytoczyli żadnych argumentów przemawiających za przyjętym sposobem rozstrzygnięcia tej kwestii, powołali się jedynie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 41/06 (nie publ.), w którym Sąd Najwyższy, w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości przeciwko spółce z o.o. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, wskazał na potrzebę zastosowania przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. Rzecz jednak w tym, że w powołanym wyroku Sąd Najwyższy jedynie założył, że

sprawa tocząca się między wymienionymi stronami jest sprawą gospodarczą, nie rozważał natomiast przesłanek decydujących o takiej kwalifikacji.

Pod rządem Prawa upadłościowego z 1934 r., które ze względu na datę ogłoszenia upadłości Konsorcjum ma zastosowanie w niniejszej sprawie, procesy z udziałem syndyka mogły dotyczyć mienia wchodzącego w skład masy upadłości lub uznania za bezskuteczne czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Postępowanie dotyczące mienia wchodzącego w skład masy upadłości mogło być – zgodnie z art. 60 Pr. upadł. – wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Upadły tracił bowiem z mocy samego prawa zarząd oraz możliwość korzystania i rozporządzania majątkiem stanowiącym masę upadłości, pozostawał jednak nadal podmiotem praw i obowiązków wchodzących w skład tego majątku. Procesy dotyczące mienia wchodzącego w skład masy upadłości były procesami o prawa lub obowiązki odnoszące się do tego mienia, jednak stroną w nich mógł być wyłącznie syndyk (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 358/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 219). Tak więc, w procesach dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości stroną w znaczeniu procesowym był syndyk, a w znaczeniu materialnym – upadły. Syndyk, działający w imieniu własnym, występował w procesie jako strona zamiast upadłego będącego stroną w znaczeniu materialnym i eliminował możliwość takiego wystąpienia przez upadłego. Po zakończeniu postępowania upadłościowego, w procesach dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości, zachodziło natomiast następstwo procesowe upadłego na miejsce syndyka (art. 222 § 2 Pr. upadł.). Działo się tak w razie ukończenia postępowania upadłościowego przez wykonanie planu ostatniego podziału funduszków masy albo przez uprawomocnienie się postanowienia zatwierdzającego układ oraz zaspokojenie lub zabezpieczenie zobowiązań masy upadłości i wierzytelności uprzywilejowanych (art. 217 i art. 196 Pr. upadł.), w razie umorzenia postępowania upadłościowego (art. 216 Pr. upadł.), a także w razie prawomocnego uchylenia postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

Co się zaś tyczy procesów o uznanie za bezskuteczne czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, to – zgodnie z art. 57 Pr.

upadł. – prawo wytoczenia powództwa służyło tylko syndykowi i wygasało po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości, jeżeli wcześniej nie upłynął przewidziany w art. 534 k.c. pięcioletni termin biegnący od daty czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. W sprawach tych – odmiennie niż w sprawach dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości – nie zachodziło następstwo prawne upadłego na miejsce syndyka. Po zakończeniu postępowania upadłościowego bowiem postępowanie w nich ulegało – zgodnie z art. 222 § 1 w związku z art. 223 Pr. upadł. – umorzeniu, a wzajemnie roszczenia o zwrot kosztów wygasały. W sprawach o uznanie za bezskuteczne czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli syndyk występował w procesie jako strona w miejsce wierzycieli, uzyskując wyłączną legitymację procesową czynną (art. 56 i 57 § 1 Pr. upadł. w związku z art. 531 § 1 k.c.).

Powracając do określonych w art. 479¹ § 1 k.p.c. kryteriów kwalifikacji spraw jako gospodarczych, trzeba by rozważyć, czy wskazany wśród nich status przedsiębiorcy należy łączyć z pojęciem strony w znaczeniu procesowym, czy w znaczeniu materialnym. Rozważając ten problem jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przed sądy spraw gospodarczych, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 lutego 1984 r., IV PZ 16/84, uznał, że właściwość postępowania arbitrażowego zależy od tego, kto jest podmiotem w sporze będącym przedmiotem rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o prawa majątkowe. W konsekwencji, przyjął, że podmiotem tym po stronie powodowej jest nie syndyk, lecz upadłe przedsiębiorstwo, w związku z czym spór o należność przedsiębiorstwa państwowego w upadłości, reprezentowanego przez syndyka przeciwko innemu podmiotowi arbitrażowemu podlega rozpoznaniu przez Państwowy Arbitraż Gospodarczy (zob. OSNCP 1984, nr 9, poz. 166). Pogląd ten nie był jednak przyjmowany powszechnie.

Pod rządem art. 479¹ § 1 k.p.c., dokonując jego ścisłej wykładni, należałoby przyjąć, że ustawodawca łączy status przedsiębiorcy z pojęciem strony w znaczeniu procesowym. Można by co prawda bronić poglądu, że w sprawach dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości przedsiębiorcą w rozumieniu art. 479² k.p.c. jest także syndyk, lecz taka rozszerzająca wykładnia przepisu procesowego nasuwa zastrzeżenia. Brak natomiast argumentów, które

mogłyby przemawiać za uznaniem syndyka za przedsiębiorcę we wszczętych przez niego procesach o uznanie za bezskuteczne czynności prawnych upadłego dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli. W sprawach tych bowiem syndyk występuje w procesie nie zamiast upadłego, lecz zamiast wierzycieli i uzyskuje wyłączną legitymację procesową czynną. W konsekwencji trzeba przyjąć, że sprawa niniejsza nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c., a zarzut obrazy tego przepisu uznać za pozbawiony racji.

Nie może być również mowy o sprzeczności między kwalifikacją sprawy dokonanej przez pryzmat przepisów procesowych a stosowaniem domniemania z art. 527 § 4 k.c., gdyż chodzi tu o dwie zupełnie różne kwestie. Nie ulega wątpliwości, że skarżące spółki, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wskutek umowy zawartej przez Konsorcjum z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskały korzyść majątkową, były przedsiębiorcami pozostającymi z Konsorcjum w stałych stosunkach gospodarczych oraz że status przedsiębiorcy miało również Konsorcjum. Konstatacja ta przesądzała o zastosowaniu domniemania z art. 527 § 4 k.c. O trybie postępowania w sprawie z powództwa syndyka przeciwko skarżącym spółkom o uznanie tej umowy za bezskuteczną decydowały natomiast – w chwili wniesienia pozwu – przesłanki określone w art. 479¹ § 1 k.p.c. Wystarczy dodać, że można utracić status przedsiębiorcy, a przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 235, poz. 1699) brak lub upadek choćby jednej z przesłanek kreujących sprawę gospodarczą pozbawiał sprawę charakteru uzasadniającego wdrożenie postępowania odrębnego przewidzianego w art. 479¹ i nast. k.p.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., III CZP 128/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 13).

Za pozbawiony racji uznać trzeba również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia, jakie dowody i jakie szczególne okoliczności pozwalają na stosowanie akcji pauliańskiej do *datio in solutum*, oraz zaniechanie rozstrzygnięcia kwestii pierwszeństwa zasady praw nabytych wynikającej z art. 2 Konstytucji bądź zasady ochrony wierzycieli wynikającej z art. 527 k.c. w sytuacji, w której skarżące działały na podstawie statutu zaakceptowanego przez wszystkich członków spółdzielni. Jak już niejednokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, zarzut

naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wyjątkowo, gdy z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, niepubl.). Z sytuacją taką nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem wszystkie elementy określone w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., w tym wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Brak aprobaty wyrażonych w nim poglądów nie upoważnia natomiast do stawiania zarzutu nie wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia.

W związku z podniesionym przez skarżących zarzutem obrazy art. 232 k.p.c. przez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia skutków, jakie dla wierzycieli Konsorcjum mogło spowodować zatrzymanie akcji spółki B., gdyby doszło do ogłoszenia jej upadłości, trzeba podkreślić, że sąd powinien korzystać z możliwości działania z urzędu ostrożnie i podejmować takie działania tylko wtedy, gdy wymagają tego okoliczności sprawy. Skarżący natomiast nie wskazali, jakie szczególne okoliczności wymagały podjęcia przez sąd w niniejszej sprawie działania *ex officio*, ani nie przytoczyli argumentów, mogących podważyć dokonaną przez Sąd Apelacyjny ocenę przydatności odnośnego dowodu z opinii biegłego. W tej sytuacji trzeba uznać, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. nie został wykazany. Co się zaś tyczy podniesionego przez interwenienta zarzutu obrazy art. 210 § 1 i 3 oraz art. 217 k.p.c., trzeba z kolei stwierdzić, iż nie został on należycie wywiedziony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 i powołane tam orzecznictwo).

Przechodząc do oceny trafności zarzutów podniesionych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej należy zauważyć, że w art. 527 § 1 k.c. przedmiot zaskarżenia określony został za pomocą terminu zaczerpniętego z części ogólnej, w powołanym przepisie jest bowiem mowa o czynności prawnej. Przedmiotem skargi pauliańskiej może być zatem każda czynność prawna, także *datio in solutum*, jeżeli spełnia przesłanki określone w art. 527 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, niepubl.). Przesłankami tymi

są: pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia, oraz że wiążąca się z pokrzywdzeniem niewypłacalność dłużnika musi istnieć zarówno w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, jak i w chwili orzekania przez sąd o zawartym w niej żądaniu uznania czynności prawnej za bezskuteczną (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, niepubl., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, niepubl., z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/04, niepubl. lub z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 8/06, OSNC 2006, nr 12, poz. 207).

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżących Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych w obu skargach kasacyjnych przepisów art. 16 § 1, art. 18 oraz art. 152 – 154 Pr. spółdz. Skarżący mają niewątpliwie rację wywodząc, że osoby fizyczne czy prawne przystępują do spółdzielni, biorą udział w jej pracach oraz występują z niej z własnej, nieprzymuszonej woli, że podstawą działalności spółdzielni jest zarejestrowany statut, który ma charakter umowy, że statut może zobowiązywać członków do wniesienia określonego wkładu pieniężnego, który podlega zwrotowi w wypadku ustania członkostwa oraz, że statut może dopuszczać możliwość wnoszenia nadobowiązkowego wkładu pieniężnego, który może być zwrócony nawet w czasie trwania członkostwa. Te trafne spostrzeżenia nie oznaczają jednak, by zastosowanie przepisu art. 527 § 1 k.c. do umowy z dnia 14 lipca 2000 r. było wyłączone z tej przyczyny, że pozwanym spółkom przysługiwały w stosunku do Konsorcjum wierzytelności z tytułu wkładów i udziałów, wynikające z postanowień statutu, które obowiązywały wszystkich członków.

Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy, przepis art. 527 k.c. ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli, a zatem, jeżeli dłużnik dowolnie dokonał

uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli kosztem pozostałych. W razie wielości wierzycieli dłużnik ma wprowadzić co do zasady prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, niemniej w niektórych sytuacjach zaspokojenie jednego lub niektórych spośród wierzycieli odpowiada przesłankom art. 527 k.c. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia wierzycieli z przyszłej masy upadłości. Jeżeli doszło następnie do ogłoszenia upadłości dłużnika i syndyk wystąpił na podstawie art. 527 k.c. z żądaniem uznania za bezskuteczną czynności dłużnika dokonanej z jednym z wierzycieli przed ogłoszeniem upadłości, miarodajne dla oceny, czy czynność ta naruszyła kolejność zaspokajania wierzycieli, są okoliczności występujące w chwili zgłoszenia żądania. Istotne jest zatem, czy zaskarżona czynność narusza kolejność zaspokajania wierzycieli obowiązującą w postępowaniu upadłościowym. Innymi słowy, czy zaspokojony wierzyciel korzystałby w tym postępowaniu z takiego samego pierwszeństwa i byłby tak samo zaspokojony, gdyby do zaskarżonej czynności nie doszło (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, niepubl., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, niepubl. i z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, niepubl.). Podzielając przedstawiony kierunek wykładni art. 527 k.c., trzeba stwierdzić, że zarzuty podniesione w obu skargach kasacyjnych w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. są nieuzasadnione. W tej sytuacji obie skargi podlegają oddaleniu jako pozbawione uzasadnionych podstaw. Biorąc pod uwagę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/05, zgodnie z którym art. 393¹⁸ § 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchylenia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 13, poz. 98), w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji (OTK-A 2007, nr 3, poz. 32), Sąd Najwyższy – pomimo bezzasadności skargi kasacyjnej interwenienta – rozpoznał podniesiony

w niej zarzut naruszenia art. 107 k.p.c. W świetle tego przepisu nie było podstaw do zasądzenia od interwenienta na rzecz powoda kwoty 5 400 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego, dlatego zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie o tych kosztach podlegać musi uchyleniu.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.